

Spotkania Wspólnoty odbywają się według harmonogramu umieszczonego na stronie Wspólnoty w Domu Diecezjalnym „Tabor” ul. Połonińska 25

Teksty do medytacji od 30.11.2023 r.

Kochani.

Zaczynamy lekturę Pisma Świętego. W tym roku towarzyszy nam krótki list św. Pawła Apostoła do Galatów. Listy św. Pawła wywarły ogromny wpływ na naukę, teologię Kościoła, dlatego warto je poznać i zrozumieć.

Słowo Boże jest ważne, kształtuje nasze serce, pomaga nam oczyścić się z kłamstw złego ducha. Poznając Je poznajmy Boga. Poświęćmy ten czas na spotkanie z Jezusem w Słowie Bożym.

Jak będzie wyglądać ta praca?

1. Pomódl się do Ducha Świętego, uświadom sobie, że stoisz w obecności Boga.
2. Przeczytaj dany fragment Słowa Bożego.
3. Przeczytaj komentarz do tego fragmentu.
4. Napisz w zeszycie to, co dla Ciebie jest najważniejsze z tego fragmentu i z komentarza. Spróbuj z tego stworzyć własną modlitwę, albo postanowienie na dany dzień.
5. Zawierz to wszystko Maryi, odmawiając *Pod Twoją obronę*.

Na owocną pracę, błogosławię +

Oddaję każdego z Was w rany Chrystusa i Jego Krew, oraz zamykam w Sercu Maryi.

ks. Damian, Pasterz

Telefon Wspólnoty

☎ 884-315-151

Struktura Wspólnoty:

ks. Damian Ziemia

Pasterz

tel. 791-386-047

e-mail: mini-damian@o2.pl

Barbara Zacharska

Lider

tel. 607-433-848

e-mail: b-lech@wp.pl

Katarzyna Zdeb

V-ce lider

Marcin Zacharski

V-ce lider

Dzień	Fragment Listu do Galatów
Czwartek	Ga 1,1-5
Piątek	Ga 1,6-10
Sobota	Ga 1,11-24
Niedziela	Ga 2,1-10
Poniedziałek	Ga 2,11-14
Wtorek	Ga 2,15-21

W pierwszej kolejce czytania, starajmy się po prostu przeczytać treść danego rozdziału.

W drugiej kolejce, czytamy rozdział i czytamy dodatkowo informacje ogólne nt. listu, aby łatwiej nam było zrozumieć samą treść listu, jego kontekst i przesłanie.

W trzecim czytaniu mamy dodatkowo komentarze do wyznaczonych fragmentów.

Czwartek:

Wzmianka o nadawcy (i innych osobach), adresatach i błogosławieństwo są stałymi elementami w listach Pawła. Pojawiają się także i tutaj. Samo pozdrowienie daje już jednak do zrozumienia, że korespondencja dotyczy delikatnej sprawy. W w. 1 Paweł przedstawia się jako apostoł. Apostołem był delegatem czy wysłannikiem wyposażonym we wszelkie oficjalne pełnomoc-

Animatorzy diakonii

Danuta Partyka

diakonia modlitewna

Dawid Przydział

diakonia uwielbienia

Alicja Cyrnek

diakonia prowadzenia
spotkań

Marcin Zacharski

diakonia modlitwy
wstawienniczej

Bartłomiej Medygrał

diakonia liturgiczna

Katarzyna Świder

Magdalena Rząsa
diakonia wprowadzająca

Klaudia i Konrad

Przydział
diakonia medialna

Joanna i Wojciech

Wojdyło
diakonia organizacyjna

Barbara Zacharska

diakonia prorocka

Katarzyna Zdeb

diakonia miłosierdzia

nictwa. Kiedy zaś dodaje, że jest apostołem z ustanowienia Jezusa Chrystusa, a nie przez ludzi, już wskazuje na podstawowe kwestie, które były powodem napisania listu. Z jednej strony Paweł broni swego apostołskiego autorytetu, który został zakwestionowany; z drugiej zaś jako bezpośrednio wybrany przez Boga, a nie przez ludzkie ustanowienie, angażuje się pośrednio w kontrowersję dotyczącą łaski i Prawa. Starożytna formuła nawiązująca do żalu za grzechy („wydał samego siebie za nasze grzechy”) i następne zdanie („aby wyrwać nas z obecnego złego świata”) dają pewien wgląd w Pawłową teologię ześrodkowaną na śmierci (i zmartwychwstaniu, w. 1) Jezusa za wybawienie tych, którzy wybierają życie w wierze. Już na samym początku listu Paweł przypomina swoim adresatom, że zostali uwolnieni z uciskającego ich świata, w którym żyli i w którym nadal żyją. Oczywiście autor nie ma na myśli odizolowania wierzących od świata, ale ich życie w wolności jako podmiotów w wyalienowanym świecie. Czasownik „uwolnić” (BT: „wyrwać”) przywodzi na myśl wydarzenie Wyjścia. Słowa o dawnym i obecnym wyzwoleniu kończą to pozdrowienie wraz z formułą uwielbienia Boga.

Piątek:

Paweł bezpośrednio przechodzi do sedna sprawy. Pomija zwyczajowe pochwały wspólnot z powodu ich postępów w wierze i zamiast tego wyrzuca swoim czytelnikom, że tak szybko ulegli wpływom tych, którzy wypaczają Ewangelię, dobrą nowinę o Jezusie Chrystusie. Byli tak pełni entuzjazmu dla nowego życia w Chrystusie (3,3-5), że Pawłowi wydaje się wprost niewiarygodne, aby mogli zapomnieć o tym doświadczeniu. Nie mówi tu, na czym polega fałszywa interpretacja orędzia przez jego przeciwników („ludzi, którzy sieją wśród was zamęt”, w. 7). Podkreśla tylko różnicę między tymi Galatami, z którymi ma teraz do czynienia, a tymi, którzy zwrócili się ku Bogu, kiedy „Chrystus powołał ich łaską” (por. w. 6). Sytuacja jest tak krytyczna, że Paweł dwukrotnie przeklina każdego (choćby to był on sam, jego ludzie czy nawet anioł), kto wypacza głoszoną przez niego wcześniej Ewangelię (w. 8-9). To przekleństwo oznacza tu absolutne potępienie. Paweł czuje się w obowiązku wyjaśnić, że jego otwarta postawa wobec nie-Żydów nie wynika z chęci przypodobania się wszystkim, jak komuś mogłoby się wydawać, ale z posłuszeństwa wobec woli Boga, którego jest teraz sługą

Sobota:

O prawdziwości orędzia świadczą nie tyle słowa, ile zmiana w życiu człowieka. Zanim Paweł przedstawił swoją Ewangelię, najpierw opowiedział historię swojego życia. Z opowiadania Apostoła wyłaniają się pewne aspekty jego teologii i obraz konfliktowej sytuacji; zwłaszcza trzy elementy wysuwają się na pierwszy plan w tej sekcji mającej charakter świadectwa.

1) Paweł podkreśla, że jego Ewangelia pochodzi od Boga, a nie od ludzi. Apostoł tak wielką wagę przywiązuje do tego faktu, że aż dwukrotnie zapewnia, że głoszona przez niego Ewangelia nie jest wymysłem ludzkim (w. 11), i dwukrotnie nadmienia, że Ewangelia została mu objawiona przez Jezusa Chrystusa (w. 11), tak jak Syn został mu objawiony przez Boga (w. 15). Mając tę pewność, Paweł nie czuje się w obowiązku spotkać się z władzami Jerozolimy (choćby byli to najbardziej szanowani apostołowie). Nawróciwszy się na wezwanie Boga, aby głosił Syna wśród nie-Żydów (w. 16), pełni swoją misję. Rozszerzając znaczenie idei „mesjasza” na „Syna Bożego”, nadaje Ewangelii wymiar uniwersalny.

2) Paweł opowiada o swoim nawróceniu (w. 13-16). Nie jest ważne, ile razy twierdzi, że jego władza pochodzi od Boga, ponieważ jeśli nie będzie postępował według zasad nowego życia, jego słowa będą pustym dźwiękiem. W przypadku Pawła nawrócenie było radykalne: z prześladowcy, wroga, współwinnego śmierci ludzi (Dz 8,1) słusznie, jak uważał, skazanych w imię tradycji przodków, staje się głosi-cielem dobrej nowiny wiary Żydom i poganom. Ta zasadnicza zmiana budzi radość prześladowanych wspólnot Judei (1,24). Jego niezwykła gorliwość w obronie Prawa przemieniła go w gwałtownego przeciwnika. Paweł zrozumiał, co oznacza podporządkowanie się Prawu. Ślepe posłuszeństwo Prawu nie pozostawia miejsca na łaskę i nara-

za na niebezpieczeństwo utraty jego pierwotnego sensu.

3) Trzeci element (dostrzegalny w w. 18) może wskazywać na dwie sytuacje w zależności od tego, czy spojrzymy nań z punktu widzenia Pawła czy Galatów. Zgodnie z własnym świadectwem Apostoła nie lekceważy on władzy w Jerozolimie. Chociaż, tak jak wielu proroków, został powołany łaską (w. 15) jeszcze w łonie matki, po dłuższym pobycie w Arabii i Damaszku chciał poznać Piotra. (Ciekawe, o czym rozmawiali w ciągu tych piętnastu dni, które spędzili razem.) Chciał także nawiązać kontakt z innymi apostołami. Nie wiemy, dlaczego spotkał się tylko z Jakubem. Czternaście lat później wrócił do Jerozolimy, aby usłyszeć opinię hierarchii chrześcijańskiej wspólnoty o swojej działalności (2,1-10). Z perspektywy Galatów Paweł chciał dać do zrozumienia swoim czytelnikom, że jego Ewangelia jest prawomocna w obliczu Boga i ludzi stojących na czele Kościoła jerozolimskiego. Waga, jaką do tego przywiązuje, znajduje wyraz w uroczystej przysiędze w 1,20. Paweł nie chce konfliktu z hierarchią, dopóki działa ona zgodnie z wolnością Ewangelii. Ten autobiograficzny

fragment dostarcza cennych informacji o podróżach apostołskich Pawła.

Niedziela:

Druga wizyta w Jerozolimie stanowi jawny dowód zarówno dla Galatów, jak i dla grupy przeciwników, którzy przeniknęli do wspólnoty, że apostołat Pawła wśród pogan zyskał akceptację przez władze w Jerozolimie na uroczystym zgromadzeniu. Po tylu latach doświadczeń i pracy apostołskiej w różnych regionach cesarstwa rzymskiego Paweł odczuwał potrzebę udania się do Jerozolimy, aby wyjaśnić pewne kwestie związane z jego misją wśród nie-Żydów. Mówi, że działał pod wpływem objawienia (w. 2). W tamtym okresie Ewangelia upowszechniła się już w licznych wspólnotach poza Jerozolimą. Zaraz potem doszło w Jerozolimie do prześladowań, w czasie których męczeńską śmierć poniósł Szczepan (Dz 8,1). Oczywiście jedna z pierwszych dyskusji musiała dotyczyć obrzezania. Dla zwolenników judaizmu było czymś naturalnym, że nowo nawróceni nie-Żydzi będą kontynuowali żydowską tradycję i wypełniali Prawo. Wspólne życie w przyjaźni było dla nich niemożliwe bez zachowania rytuałów oczyszczenia. Natomiast Paweł twierdzi, że Bóg łaski przyjął wszystkich za pośrednictwem Jezusa Chrystusa bez konieczności spełniania jakichkolwiek warunków. Niewątpliwie dyskusja ta musiała przerodzić się w poważny problem, który trzeba było omówić na soborze. Dzieje Apostołów (rozdz. 15) podają opis tego zgromadzenia, różniący się w pewnych szczegółach. Paweł uczestniczył w nim w towarzystwie Barnaby i Tytusa. Według Łukasza, Barnaba udał się na poszukiwanie Pawła do Tarsu, aby zabrać go do Antiochii (Dz 11,25), i niewykluczone, że to właśnie on przedstawił Pawła władzom w Jerozolimie (Dz 9,27). Tytus był nawróconym Grekiem, nieobrzezany pomocnikiem Pawła (w. 3). Według Pawła, po przedstawieniu treści jego Ewangelii przywódcom Kościoła (Jakubowi, Kefasowi i Janowi) zdołał ich przekonać o autentyczności swojej misji. Nie narzucając niczego jego konwertytom (w. 6), a więc ani obrzezania, ani posłuszeństwa Prawu, akceptowali jego łaskę głoszenia dobrej nowiny poganom. Konkretnym dowodem owej zgody było to, że nie zmusili do poddania się obrzezaniu Tytusa (w. 3). W końcowym porozumieniu, przypieczętowanym podaniem sobie rąk na znak wspólnoty, uzgodniono podział obowiązków: Paweł miał pracować wśród pogan, a apostołowie z Jerozolimy wśród Żydów. Wszyscy jednak musieli wspomagać ubogich w Jerozolimie (2,10). To, że Paweł wspomina o tym zadaniu jako własnym („byliśmy pamiętali”), nie oznacza, że apostołowie w Jerozolimie byli zwolnieni z obowiązku wspomaganie ubogich. Zgodnie z relacją Łukasza, poganom zostały narzucone pewne przepisy pokarmowe (Dz 15,29), ale w Liście do Galatów Paweł o tym nie wspomina. Paweł osiągnął swój cel w Jerozolimie, ale nie wszystkie trudności zostały rozwiązane. Musiał być nieustępliwy wobec „fałszywych braci”, którzy przeniknęli do wspólnoty (w. 4) i którzy nie zgadzali się z jego Ewangelią, ponieważ patrzyli nieprzychylnym okiem na odrzucenie Prawa i obrzezania. Paweł używa w odniesieniu do nich mocnych słów: „przyszli podstępnie wybadać naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas ponownie pogrążyć w niewolę” (w. 4). W tej sekcji Paweł uznaje Jakuba, Kefasa i Jana za wybitnych i godnych szacunku przywódców,

za filary wspólnoty, ale jednocześnie uważa siebie za równego im pod względem władzy. Ponieważ ich autorytet był uznany przez wszystkie wspólnoty chrześcijańskie zarówno w Jerozolimie, jak i poza nią, Paweł mógł widzieć niebezpieczeństwo w pewnego rodzaju kanonizowaniu tych przywódców. Dlatego relatywizuje ich władzę i potwierdza fakt, że u Boga nie ma względu na osobę (w. 6). To, że w w. 7 i 8 wspomina tylko o Piotrze (dziwne, że nie nazywa go Kefasem, jak w innych miejscach) i że w tym samym kontekście wymienia siebie, powołując się na autorytet Boga w odniesieniu do osoby Piotra i do siebie, wskazuje, że chrześcijanie powszechnie uznawali autorytet Piotra. Paweł domaga się dla siebie podobnego autorytetu, nie z uwagi na swój prestiż osobisty, ale dlatego, że dla Boga nie ma ani Żyda, ani Greka, ani niewolnika, ani kobiety, ani mężczyzny (3,28). Galaci mogą być spokojni: Ewangelia, którą głosił im Paweł, jest prawowita, ponieważ pochodzi od Boga, a filary Kościoła uznały ją na zgromadzeniu w Jerozolimie. Obowiązek pamiętania o ubogich (w. 10) wydaje się jakimś nieistotnym dodatkiem, ale w rzeczywistości tak nie jest. Solidarność z biednymi była bowiem jednym ze znaków nowego życia w Chrystusie. Znaczenie, jakie Paweł nadaje tej kwestii w innych listach, dowodzi, że sam próbował wypełniać ten obowiązek (2 Kor 8,9). W rezultacie orędzia Jezusa ludzie pozostający na marginesie społeczeństwa (biedni, kobiety, chorzy) przychodzili do Jerozolimy. Możliwe, że liczne klęski głodu, jakie w owych czasach nawiedzały tamte rejony, znacznie pogorszyły ich sytuację. Dlatego chrześcijańskie wspólnoty w różnych miastach cesarstwa rzymskiego, nawet te, których członkowie mieli skromne dochody, jak Tesaloniczanie, musieli się dzielić ze swoimi ubogimi braćmi z Jerozolimy. Konkretnie przykłady solidarności nie były przedmiotem dyskusji na soborze. Wielokrotnie, pomimo różnic doktrynalnych, między stronami dochodziło do porozumienia w kwestii pomocy potrzebującym. Paweł dwukrotnie mówi, że nie jest ważne obrzezanie czy nieobrzezanie, lecz wiara, która działa przez miłość (5,6).

Poniedziałek:

Porozumienie osiągnięte na soborze w Jerozolimie nie usunęło jednak wszystkich trudności wśród chrześcijan wywodzących się z tradycji żydowskiej i wśród nawróconych pogan, którzy nie podlegali Prawu. Paweł mówi o incydencie, do jakiego doszło w Antiochii. Tym razem chodziło o wspólne posiłki obu grup chrześcijan. Ponieważ w głoszeniu Ewangelii nie mają żadnego znaczenia różnice między ludźmi, Paweł uważał za niesłuszne unikanie dzielenia się chlebem przez wszystkich chrześcijan. Dzielenie się chlebem obejmowało także ucztę eucharystyczną. Piotr spożywał posiłki razem z tymi, którzy pochodzili z pogaństwa, co było z jego strony, jako Żyda, dowodem wielkiej odwagi, lecz zaniechał tego zwyczaju, kiedy przybyli konserwatyści mający pewną namiastkę władzy (wysłannicy czy współpracownicy Jakuba?). Dlaczego to zrobił? Czego się obawiał? Być może nie był pewien, że postępuje słusznie, przekraczając swoje żydowskie tradycje. W każdym razie taka postawa osoby o takim statusie, jak Piotr, nie sprzyjała ustanowieniu lepszych stosunków z poganami, skoro „nawet Barnaba” został „wciągnięty w to udawanie” (por. 2,13). Co gorsza, mogło dojść do tego, że chrześcijanie nie-Żydzi poczuliby się zobowiązani do przestrzegania Prawa, aby być traktowani na równi z Żydami. A to oznaczałoby odrzucenie daru wolności. Dlatego Paweł publicznie piętnuje postawę Piotra. Dla niego była ona niezgodna z prawdą Ewangelii, która wzywa, aby mieć odwagę dzielić chleb ze wszystkimi, w sposób wolny i pozbawiony przesądów. Do dzisiaj list jest wyzwaniem, abyśmy uwolnili się od ograniczeń różnych tradycji kościelnych i wspólnie uczestniczyli w Wieczery Pańskiej. Ga 2,11-14 nie dostarcza bezpośredniego usprawiedliwienia obecnej polityki „otwartej wspólnoty” prowadzonej w niektórych chrześcijańskich wyznaniach. Niemniej jednak wskazuje na grzech podziału wewnątrz Ciała Chrystusowego i separacji między członkami tego Ciała przy stole Pańskim. Już w połowie II w. Justyn Męczennik powiedział: „Pokarm ów nazywa się u nas Eucharystią (Dziękczynieniem), może go zaś spożywać jedynie ten, kto wierzy w prawdziwość naszej nauki, a ponadto został obmyty z grzechów i odrodzony, oraz żyje według przykazań Chrystusowych”. Kościoły katolicki i prawosławny zawsze uważały Eucharystię za znak pełnej jedności w wierze i miłości. Z tego powodu oba Kościoły nie uznają „otwartej wspólnoty”. Ta sytuacja jest tak samo bolesna dla katolików i prawosławnych, jak dla chrześcijan prote-

stanckich, i jest silnym bodźcem dla wszystkich chrześcijan do modlitwy i pracy na rzecz pełnej eklezjalnej i eucharystycznej wspólnoty wszystkich chrześcijan. W tym momencie historii jednak „otwarta wspólnota” między protestantami a katolikami mogłaby stworzyć fałszywe mniemanie, że już osiągnęliśmy dostateczną jedność wiary, i takie mniemanie osłabiłoby nasze ekumeniczne wysiłki. W Kościele katolickim biskup lokalny może uczynić wyjątek w szczególnym przypadku, kiedy uzasadnia go ważna potrzeba duszpasterska i kiedy ci, którzy proszą o eucharystyczną wspólnotę, wierzą w realną obecność Chrystusa i żałują za grzechy z miłości do Boga. Chrześcijan protestanckich i rzymskokatolickich łączy chrzest i podstawowe zasady wiary. Taka wyjątkowa wspólnota eucharystyczna może zintensyfikować dążenie do pełnej jedności w wierze i miłości w jednym Kościele Chrystusowym (por. KKK 1398-1401)

Wtorek:

Paweł podkreśla tu fakt, że Galaci już uwierzyli w Jezusa Chrystusa i dlatego zostali usprawiedliwieni. A zatem zostali uwolnieni od Prawa. „Usprawiedliwienie” nie jest dzisiaj terminem powszechnie używanym, jeżeli jednak powiążemy go z takimi pojęciami, jak „sprawiedliwość”, „sprawiedliwy”, „niesprawiedliwość”, łatwiej zrozumiemy jego sens. Być usprawiedliwionym przez wiarę oznacza, że człowiek może osiągnąć sprawiedliwość (tzn. być sprawiedliwym i uznanym za takiego przez Boga) niezależną od Prawa (Rz 3,21). Bóg przez wyzwalające życie Jezusa Chrystusa przyjmuje nas dzięki swojej łasce i przemienia w nowe stworzenia zdolne do czynienia sprawiedliwości. Jesteśmy do tego zdolni, ponieważ kierujemy się naszą własną odnowioną świadomością w Chrystusie, a nie nakazami Prawa. To wszystko dzięki darowi Ducha (Ga 3,5; Rz 8,6). Prawdopodobnie Paweł rozstrzygnął problem Prawa na podstawie własnego doświadczenia. Jako faryzeusz gorliwie wypełniał Prawo i zaciekle prześladował pogan. Kiedy jednak doznał objawienia, że Ukrzyżowany został wskrzeszony z martwych przez Boga (Ga 1,1), uświadomił sobie, że Bóg i Ukrzyżowany stanowią jedno i że, z drugiej strony, prawo rzymskie skazało niewinnego, a Prawo żydowskie potępiło Syna Bożego (3,13). Sprawiedliwość (2,21) nie może pochodzić z Prawa, ponieważ Prawo nie daje życia (3,21). Paweł relatywizuje Prawo, uznając jego ograniczenia, i przyjmuje porządek wiary. Odkrywając zaś wymiar wiary, uniwersalizuje Ewangelię. Wszyscy mogą osiągnąć Bożą sprawiedliwość (Rz 3,22): Żydzi, Grecy, kobiety, mężczyźni, niewolnicy i panowie. Usprawiedliwienie przez wiarę, a nie przez Prawo jest z wielu powodów dobrą nowiną dla Galatów. Z religijnego punktu widzenia zostają bowiem podniesieni na ten sam poziom co Żydzi i uwolnieni od strachu przed porządkiem kosmicznym (4,8.9). Natomiast z perspektywy swojego rozwarstwowanego i dyskryminacyjnego społeczeństwa mogą uważać się za osoby godne, które nie muszą się wykazywać jakimiś zasługami, ponieważ zostały przyjęte przez Boga dzięki Jego łasce. Wiara w Jezusa Chrystusa (2,16) jest kluczem do osiągnięcia daru usprawiedliwienia. W tradycyjnych przekładach mamy sformułowanie „wiara w Jezusa Chrystusa”, ale wyrażenie to można także przełożyć jako „wiara Jezusa Chrystusa”. A zatem wiara, którą żył Jezus, wierny Ojcu, jest tą samą wiarą, która umożliwiła usprawiedliwienie. Wersety Rz 5,18 i 19 mówią o Jezusowym akcie sprawiedliwości i posłuszeństwa, który sprowadził na świat usprawiedliwienie dające życie (Rz 5,18), i o tym, że wszyscy staną się sprawiedliwymi (Rz 5,19). Wiara w to wydarzenie (2,16) i w to, że Bóg wskrzesił Ukrzyżowanego (Rz 4,25), prowadzi do usprawiedliwienia. A zatem poganie nie są jedynymi grzesznikami; ani też Żydzi (2,17; Rz 1-2). Funkcjonowanie prawa (niezależnie od tego, czy będzie to Tora, czy prawo rzymskie, prawo zwyczajowe czy wszelkiego typu logika instytucjonalna) ukazuje konieczność jego przekroczenia i szukania innej logiki. Dla Pawła jest to logika wiary, Ducha, Boga i miłości. Ten zatem, kto kieruje się tą logiką, żyje dla Boga, a nie dla Prawa. Oznacza to, że postępuje tak, jak postępował Chrystus, ponieważ Chrystus żyje teraz w nim (2,20). Takie osoby nie działają już z pobudek egoistycznych, zgodnie z własnymi interesami, lecz kierują się wzajemnie wiążącą miłością Chrystusa. Jeśli bowiem Chrystus umarł, aby objawić łaskę Boga i wykazać bezsilność Prawa (Rz 8,3), to my nie możemy przyjmować łaski Bożej na próżno (Ga 2,21; 2 Kor 6,1). Wiarę Chrystusa otrzymuje się, działając zawsze tak, jak On

działa. Paweł głosi kerygmat nie tylko słowem, ale także własnym ciałem (2,20; 6,17).

Ogłoszenia

1. **Przypominamy o obowiązkowej modlitwie Anioł Pański w intencji o otwartość na charyzmaty i ich przyjmowanie dla wszystkich członków wspólnoty przez ręce Maryi oraz zachęcić Pasterza do postu w intencji wspólnoty 12 dnia miesiąca.**
2. Posługa modlitwą wstawienniczą prowadzona w pierwszą i trzecią środę miesiąca w godz. od 17.00 do 18.00 w salce Miriam (główny budynek DD Tabor, poziom -1). Zapisy przez formularz na stronie internetowej <https://www.miriam.rzeszow.pl/zapisy/zapisz-sie-na-modlitwe-wstawiennicza/>.
4. W dniach 01-03.12.2023r. (piątek-sobota) w Domu Rekolekcyjnym im. bł. Karoliny Kózkówny w Rzeszowie-Przybyszówce, ul. Dębicka 62, odbędą się warsztaty psychologiczno-duchowe "Matczyna rana". Są to warsztaty psychologiczne i rekolekcje, umożliwiające odnalezienie czystej i bezwarunkowej miłości, zgubionej wskutek trudnej relacji z mamą podczas dzieciństwa i nie tylko. Warto skorzystać z tych rekolekcji jeśli wiesz lub podejrzewasz, że twoja relacja z mamą wymaga nowego poznania lub przepracowania. Chcesz zostawić za sobą trudne przeżycia, negatywne uczucia i napełnić serce nową "matczyną miłością Boga", aby na niej budować dalej swoje życie w wolności. Link do zapisów oraz plan rekolekcji na stronie: www.domkaroliny.pl. Koszt uczestnictwa z wyżywieniem wynosi 290 zł, a z wyżywieniem i noclegiem 440 zł.

Przypominamy o Regulaminie korzystania z Pogotowia Modlitewnego dla członków naszej Wspólnoty:

- a. Na telefon pogotowia modlitewnego wysyłamy intencje za siebie, swoją rodzinę i przyjaciół, w nagłych potrzebach m.in.: choroby, zagrożenia zdrowia lub życia. Pamiętajmy, że diakonia modlitewna codziennie modli się ostonowo za każdego członka Wspólnoty.
- b. Za pozostałe osoby, intencje można umieszczać na portalu zywawiaara.pl.
- c. Intencja powinna zawierać imię osoby omdlanej oraz za co konkretnie będziemy się modlić.
- d. Intencje przesyłamy w godz. od 08.00 do 20.00 (w sytuacji zagrożenia życia, o każdej porze). Max. liczba znaków 160 (1 SMS).
- e. Nie udostępniamy otrzymanych intencji osobom spoza Wspólnoty.
- f. Podpisujemy się imieniem i nazwiskiem.
- g. Intencje ogólne niezgodne z regulaminem nie będą przekazywane (np. intencja Bogu wiadoma).
- h. Informacje przekazywane są przez Pasterza, Liderów i Animatorów.
- i. Aktualizacja danych dokonywana jest raz na tydzień.